CZĘŚĆ XLVI — № 63. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{19}{31}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{18}{30}$ SIERPNIA.

W przeszły Piątek, 15 Sierpnia, po wysłuchaniu Mszy Św. i stosownego nabożeństwa, JJ. CC. WYSOKOŚCI WIELKI XIĄŻĘ NASTĘPCA CESARZEWICZ i WIELKA XIĘŻNA CESARZEWICZOWA MARYA ALEXANDROWNA odpłynęli z Peterhofu za granicę, na statku parowym Marynarki CESARSKIEJ *Groziaszczyj*.

— J. K. Wysokość Xiążę FRYDERYK WILHELM Pruski odpłynął z Kronstadtu w przeszły Wtorek, wieczorem, na statku parowym Marynarki CESARSKIEJ *Smiełyj*.

Rozkazy dzienne CESARSKIE, *w Wydziale służby Cywilnej.*

5 Sierpnia (w Gatczynie.) W Gubernii Mińskiej, z Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, następni Urzędnicy zostają podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Radzca Rządu Gubernijalnego *Stadkiewicz;* — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Dyrektor Kancellaryi Gubern. Kommisyi żywności *Mejsztowicz* i Starszy Assesor Borysowskiego Ziemskiego Sądu *Kowerski;* — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Starszy Urzędnik do szczególnych poleceń przy Cywilnym Gubernatorze *Bucewicz;* Rządu Gubernijalnego: Sekretarz *Żgierski-Strumiłło*, Naczelnicy Stołu: *Arcimowicz* i *Skrodzki* i Archiwista *Falkowski;* Sprawnik Ziemski Ihumeński *Suszczyński*, Assesor Bobrujskiego Ziemskiego Sądu *Łękowski;* Dozorcy okręgowi w powiatach: Słuckim *Wyszyński* i Borysowskim *Polański* i były Kurator zapasowych magazynów zboża powiatu Nowogródzkiego *Abłamowicz;* — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Młodszy Pomocnik Dyrektora Kancellaryi Cywilnego Gubernatora *Ralcewicz;* Rządu Gubernijalnego: Naczelnik Stołu Popisowego *Klimontowicz*, Naczelnik Stołu *Nowicki 1*, Pomocnicy: Naczelnika Stołu *Lewkowicz* i *Nowicki 2*, i Exekutora *Janisławski;* Expedytor Deput. Szlachec. Zgromadzenia *Busz* i były Buchalter Gubernijalnej Kommisyi Żywności, obecnie dymisyonowany *Sadowski*, Kuratorowie zapasowych magazynów zboża w powiatach: Borysowskim *Prawdzik*, Pińskim *Cierpicki*, i Mińskim *Mejsztowicz;* Assesor Słuckiego Ziemskiego Sądu *Rajkiewicz* i Kommisarz Mińskiej Policyi miejskiej *Wiernikowski;* Kancelliści: Rządu Gubernijalnego *Koc* i Deput. Szlach. Zgromadzenia *Bielacki;* — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Buchalter Kancellaryi Cywilnego Gubernatora *Jodziewicz*, Rejestrator i Archiwista Urzędu Powszechnej Opieki *Trykowski;* Sekretarze: Rady Towarzystwa Mińskiego Dobroczynności *Ejsymont*, Sądów Ziemskich: Rzeczyckiego *Kitnowski* i Borysowskiego *Popowski*, Rzeczyckiego Naczelnik Stołu *Lisicki* i Pińskiego Rejestrator *Kozlakowski;* Nadzorca Nowogrodzkiego więziennego zamku *Kopeć;* Policyj miejskich: Mińskiej Dozorca Kwartałowy *Mikłaszewicz*, Sekretarze: Nowogródzkiej *Snarski* i Dozorcy okręgowego powiatu Rzeczyckiego *Samowicz;* Kancelliści: Kancellaryi Cywilnego Gubernatora *Szkultecki*, Rządu Gubernijalnego *Witkowski*, *Olechnowicz*, *Łukaszewicz*, *Baranowski* i *Tarłowski* i były Kancellista Mińskiego Ziemskiego Sądu *Osmolski;* — Otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, Pomocnik Buchaltera Kancellaryi Cywilnego Gubernatora *Alexandrowicz;* Rządu Gubernijalnego: Pomocnicy: Naczelnika Stołu *Brzezicki* i Rejestratora *Denisewicz;* Kurator zapasowych magazynów zboża powiatu Pińskiego *Skirmuntt*, Dozorcy Kwartałowi: Mińskiej miejskiej Policyi *Bartoszewicz* i *Zaleski*, Nadzorca Słuckiego

miejskiego więzienia *Oswiecimski*, Sekretarze: Marszałka powiatu Rzeczyckiego *Daniłowicz* i Dozorcy okręgowego powiatu Borysowskiego *Żyzniewski*, Naczelnik Stołu Mozyrskiego Ziemskiego Sądu *Marcinkiewicz;* Kancelliści: Kancellaryi Cywilnego Gubernatora Hr. *Grabowski*, *Antonikowski* i *Starzyński*, Rządu Gubernijalnego: *Leńkiewicz*, *Sopoćko*, *Skrodzki*, *Kiełczewski*, *Pigulewski*, *Sołtan*, *Busz*, *Hłasko* i *Godlewski*, Rysowalni Gubernijalnej *Moczulski*, Kancellaryi Marszałka powiatu Ihumeńskiego *Czuprynowski*, Sądów Ziemskich: Pińskiego *Moroz* i Słuckiego *Gutowski;* byli: Naczelnik Stołu Sądu Ziemskiego Mińskiego *Szołomicki*, Kancelliści Kancellaryi Marszałków powiatów: Słuckiego *Mitarnawski* i Rzeczyckiego *Tomaszewski*. (*Dok. nast.*)

9 Sierpnia, (*w Peterhofie.*) Naczelnik Oddziału tymczasowego Lustracyjnego Komitetu przy ministerstwie Spraw Wewnętrznych ustanowionego, Radzca Dworu *Lubowidzki*, zaliczony zostaje do Ministerstwa, z uwolnieniem od dotychczasowego urzędu.

10 Sierpnia, (*tamże.*) Assesor Kollegialny *Wolan*, mianowany Prezydentem Wileńskiego Ewangelicko-reformowanego Kollegium;—Zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez szlachtę: Deputaci Zgromadzenia Deputatskiego Szlacheckiego gubernii Kijowskiej, z powiatów: Umańskiego, Assesor od Szlachty Kijowskiego Sądu Sumienia, Assesor Kollegialny *Winarski*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, Radomyślskiego Sekretarz Gubernijalny *Czajkowski*, niemający rang: Taraszczańskiego *Kotowicz*, Berdyczewskiego *Gromnicki* i Kijowskiego *Cywiński*, Sekretarz Kijowskiego Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia, dotychczasowy, Sekretarz Kancellaryi Marszałka Gubernijalnego Kijowskiego Radzca Honorowy *Kozłowski*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Kuratorowie zapasowych magazynów zboża w powiecie Taraszczańskim *Uziębło*, *Henkel i Rakowski;* — Zostający kandydatem do urzędu przy Rządzie Gubern. Wołyńskim, dymisyonowany w 1851 roku z pułku Jakutskiego pieszego w randze podpułkownika *Morozow*, mianowany Horodniczym miasta Włodzimierza Wołyńskiego;—Zostają przyjęci do służby jako urzędnicy Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, w randze Sekretarza Kollegialnego: Kandydat Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu Xiążę *Radziwiłł* i w randze Sekretarza Gubernijalnego, wypuszczony po skończonym kursie z Ryszeljewskiego Lyceum *Giżycki;*—Za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Członek Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Król. Polskiego, Radzca Kollegialny *Siekaczyński*, ze starszeństwem od 22 Marca 1852;—Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Prokurator przy Trybunale Cywilnym w Lublinie *Bodaszyński*, ze starszeństwem od 22 Marca 1851 i Doktor przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu *Oczapowski*, od 9 Listopada 1845 roku.

— Przez Reskrypta Cesarskie najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, 5 Sierpnia Dowodzca Kaukazskiej rezerwowej brygady Jenerał-major baron *Wrangel 2;* — 7 Sierpnia, liczący się w Armii Jenerał-major *Esaułow*.

—

P. Ober-Prokuror Najśw. Rządzącego Synodu udzielił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wyciąg ze sprawozdania Biskupa eparchii Irkutskiej o stanie tejże eparchii, zawierający następne podania statystyczne, zebrane na miejscu przez misyonarza, kapłana Argontowa:

«Od Errenia, czyli Szałagskiego przylądka liczy się 52 ułusy (*) *Czukczów siedzących* (Jewkalen) a w tych ułusach jest 1568 jurt. (**) Popis zrobiony przy uorganizowaniu Czauńskiej parafii, pokazał, że w 101 jurcie mieszkańców było 730, ztąd w 1,568 jurtach, należy ich liczyć niemniej nad 10,000. Jeżeli dodamy do tego ludność mieszkającą na przestrzeni od Teczi do Mehkan, oraz Czukczów-górałów, zwanych «Czukczami reniferowemi» (**Оленьи Чукчи**), i innych, zwanych Czajczu, z pewnością wnieść można, że ludność Czukotskiej ziemi wynosi do 20,000 dusz.

«Nadto zauważano, że z Ełkana, za morzem daje się widzieć ziemia, a z Czutnen powstaje wyspa Imiali, z której dalej na morzu postrzega się ziemia, zaludniona licznem plemieniem, zwaném Ekyrwauli. Z Nepkana jeżdżą Czukczy przez morze, (zapewna przez ciaśninę Behringa) do tego plemienia Ekyrwauli, z którém prowadzą handel wymienny.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 (22 Sierpnia.)

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego,

Z dnia 8 Lipca 1852 r.

Przez postanowienia Namiestnika Królestwa,

W Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, przeniesiony: Kancelista Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Jerzy Leontiew, na pełniącego obowiązki Urzędnika do pisma w Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Królestwa.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Assesor Wydziału Policyjno-Sądowego w Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy Ludwik Krakow, pełniącym obowiązki Naczelnika Wydziału Administracyjno-Policyjnego w tymże Zarządzie.

—

Namiestnik Królestwa, oświadcza zupełne podziękowanie Swoje, Pułkownikowi gwardyi Margrabiemu Pauluzzi, za zarządzanie Kaliskim Okręgiem Wojennym podczas nieobecności Kaliskiego Naczelnika Wojennego Jenerał-majora Xięcia Golicyna.

(*) Rodzaj koczującej gminy. Gminy te, i po swém osiedleniu zachowują mongolskie nazwanie ułusu.

(**) Namiot, kibitka, przenośna chałupa.

— Namiestnik Królestwa, oświadcza podziękowanie Swoje, Burmistrzowi m. Opatówka Tomickiemu, Właścicielowi fabryki sukna w Kaliszu Repphahnowi, i Dziedzicowi dóbr Kamienia Czartkowskiemu, za okazaną przez nich gorliwość i trudy przy gaszeniu pożaru wynikłego w dniu 6 na 7 (18 na 19) r. b. w m. Kaliszu.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francyi wygnańcowi Tadeuszowi Niementowskiemu, powrócić wraz z żoną i dziećmi do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, jeżeli do takowego ma prawo i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła co następuje: Art. 1. Osoby w imieniu ogółu czyli całych gromad miejskich lub wiejskich działające, do próśb na Imie J. C. Mości podawanych, dołączać powinni plenipotencye niekoniecznie w formie urzędowej przed rejentem, lecz i w kancellaryi któregokolwiek podług ich uznania, Wójta Gminy, Burmistrza, Prezydenta miasta lub Naczelnika powiatu sporządzone. Urzęda zaś te będą miały obowiązek przekonania się natychmiast, że podać się mająca prośba lub skarga, rzeczywiście zgodną jest z życzeniem tych, w których imieniu podaje się. Art. 2. Podawanie do Tronu próśb przez całe zgromadzenia miejskie lub wiejskie, jak niemniej zmówne zbieranie się w tym celu mieszkańców miast lub wsi, zabrania się, i Władze policyjne obowiązane są temu zapobiegać, podobne gromady w przejeździe lub przechodzie zatrzymywać, prośby im odbierać, a wyrozumiawszy dostatecznie treść żądania, spisywać stosowne protokoły i przy takowych odebrane prośby odsyłać do właściwej Władzy. Gromadom zaś powrót do właściwych siedzib wskazanym być winien. Obok tego Władze winnych zmównego zbierania się w gromady, w celu wystąpienia w ten sposób do N. Pana z prośbą, natychmiast po ukaranie sądowe odesłać są obowiązani.

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje:

Cyprjan Tomaszewski, xiądz z zakonu Franciszkanów w mieście Pyzdrach, uznany za wygnańca z kraju, jako zbiegły samowolnie za granicę w roku 1848 i okazujący charakter niespokojny, ulega karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Tytuły własności dóbr nieruchowych tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do tego wygnańca, winny być na mocy niniejszego postanowienia we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 12 Sierpnia.* Cesarz Jmć, który ztąd wyjechał 16 Sierpnia wieczorem, przepędzi dwa tygodnie w Ischl, poczém przez Wiedeń wróci do Pesth, na wielkie manewra jazdy. Około 20 Września Cesarz wróci do stolicy zkąd znowu wyjedzie w Październiku w podróż przez Styryą do Kroacyi i Esklawonii.

— Wszystkie wojska, które były oglądane przez Cesarza w podróży po Węgrzech, otrzymały trzydniowy żołd ze szkatuły Cesarskiej.

— Illuminacya Wiednia za powrotem Cesarza, 14 Sierpnia, przeszła we wspaniałości wszystko co dotąd widziano i może być chyba porównaną z illuminacyą, która miała miejsce w 1816 roku, podczas Kongressu Wiedeńskiego. Gazeta *Lloyd* obrachowała że 14 Sierpnia było w przezroczach 8,000 wizerunków Cesarza, 12,000 rozmaitych allegorycznych dewiz i 10,000 domów oświetlonych miljonami rożków gazowych.

— Podług najświeższych wiadomości o układach między Wiedniem i Konstantynopolem we względzie spraw Bosnii, Rząd Austryacki nie zaprzestaje na obietnicach Porty i wymaga od Rządu Tureckiego gruntowniejszych rękojmi dla zabezpieczenia interessów ludności chrześciańskiej w Bosnii.

— Z Węgier donoszą, że dwa celne płody tego kraju: tytuń i wino, obiecują zbiór nader pomyślny.

MUNICH, *17 Sierpnia.* J. K. W. Xiążę Karol Bawarski udał się z Tegernsee do Ischl, dla powitania Cesarza Jmci Austryackiego w imieniu Króla.

Munich, 18 Sierpnia. Dziś po południu, Królowa Jmć Szwecyi i Norwegii, z Xiężniczką Karoliną i Hrabiną Teodolindą Wirtembergską wyjechała do Salzburg, dla odwiedzenia Cesarzowej Matki; Królowa wróci tu w przyszłą Sobotę.

PRUSSY. *Berlin, 15 Sierpnia.* Donoszą, że Król Jmć nie pojedzie do Ischl, jak było głoszono.

PUTTBUS, *16 Sierpnia.* Na zdrowie Króla Jmci Pruskiego bardzo pomyślny wpływ wywierają kąpiele morskie, które J. K. Mość codziennie bierze. Na 21 bieżącego miesiąca Król Jmć przyjął ucztę ofiarowaną Sobie przez miasto Stralsund, a w dniu 24 J. K. Mość opuści naszę wyspę.

STUTTGARDT, *14 Sierpnia.* Ministrowie Związku Celnego Darmstadtskiego rozjechali się ztąd, zgodziwszy się jednomyślnie na brzmienie noty w odpowiedzi Rządowi Pruskiemu. W tej nocie nie będzie już mowy o Związku Celnym z Austryą, ale wyrażone będzie żądanie pewnych rękojmi dla traktatu handlowego między Wielkim Związkiem Celnym (Zollverein) i Austryą i wskazane zbiorowo warunki dla odbudowania na nowo Zollvereinu, odnoszące się w części do traktatu Prussko-Hanowerskiego z dnia 7 Września.

Stuttgardt, *18 Sierpnia*. Xiężniczka Karola Waza przejechała przez nasze miasto udając się do Wiednia.

BREMA. Przedsięwzięcie Kompanii angielskiej ustanowienia kommunikacyi między Hull i Petersburgiem wprost przez kanał Gotyjski, obchodząc tym sposobem ciaśninę Sund i unikając pobieranych tam opłat, zaczyna być należycie oceniane tak tu, jak w Hamburgu. To stowarzyszenie będzie mogło przybrać takie wymiary, jak kompanija *Lloydu* w Treiście, utworzyć podobnyż Lloyd dla morza Baltyckiego i zadać dotkliwy cios północnym portom niemieckim, które winne są swe rozwicie, w wielkiej przynajmniej części, handlowi tranzytowemu z krajami nad-baltyckiemi.

ANGLIJA.

LONDYN, *18 Sierpnia*. Dziś Królowa Jmć zbiera u siebie, w nadmorskiej swojej rezydencyi Osborne-house, Radę Gabinetową. Celniejszém zagadnieniem do rozwiązania będzie odroczenia Parlamentu.

— Gazeta *Edinburgh-Advertiser* donosi, że Królowa Jmć przybędzie 1 Września do swej rezydencyi w górach Szkocyi, zamku Balmoral.

— Gazety *Daily-News* i *Morning-Chronicle* dają hasło oppozycyi w opinii publicznej przeciw odroczeniu Parlamentu. Pierwszy z tych dzienników wnosi, że Ministrowie na dzisiejszej Radzie Gabinetowej, zaproponują Królowej odkład na czas dalszy zwołania Izb i że J. K. Mości trudno będzie tego odmówić, lubo od wprowadzenia reformy Parlamentowej przyjętem jest za prawidło, iż w razie kiedy Izby są rozpuszczone z powodu oświadczenia się większości przeciw Ministrom, nowy Parlament powinien się zebrać niezwłocznie po ukończeniu wyborów. Lord Grey, sir Robert Peel, lord Melbourne, święcie zachowywali to prawidło, ale lord Derby będzie usiłował skłonić Królowę do naruszenia uświęconego zwyczaju, żeby obecnemu Gabinetowi zachować na czas jakiś władzę, której on w Parlamencie utrzymać nie zdoła.

— *Morning-Herald*, (gazeta Ministeryalna), nie powtarza wiadomości danej przez *Standard* (patrz № poprzedz.) o zupełném złatwieniu zajścia Amerykańskiego na stopie doskonałej równości. *Globe*, *Times* i *Daily-News* wyrażają podziwienie z tego co doniosł *Standard*, mianowicie, jakoby zgodzono się, iż amerykanie w wodach angielskich a anglicy w amerykańskich będą mieli równe prawo połowu, o trzy mile od brzegów, nie wyłączając zatok; bo właśnie o to był spór, że anglicy nie wpuszczali amerykanów do zatok, licząc trzy mile nie od wewnętrznych brzegów lądu, ale od wystających końców zatoki, ku pełnemu morzu.

— *Liverpool-Chronicle* zapewnia, że baron Rothschild, dosyć mając na tém, że został obrany z City na Parlament i że ten obiór dowiodł usposobienia wyborców na rzecz zupełnego wyzwolenia żydów, zrzecze się swojej posady i pozwoli tym sposobem Panu Cardwell być obranym z City.

— Donieśliśmy o krwawych zaburzeniach w Stockport i znieważeniu świątyń katolickich przez pospólstwo angielskie. Teraz ukończony został process kryminalny wszczęty z tego powodu i najwinniejsi, jako Gleave, Pell i Buttery zostali skazani: pierwszy na dwa lata, a dwaj ostatni na półtora roka ciężkich robot. Wszyscy trzej są anglicy; słuchając wyroku płakali. Kilku też irlandczyków skazano na 10 i 6 miesięcy tejże kary, a jeden, Mulligan, uległ zesłaniu na lat 15 za popełnione wśród rozruchu zabójstwo.

Sędzia Crampton, przy objawieniu wyroku, przemówił następnie do skazanych anglików: «Podajecie w poniewierkę święte imię Protestantyzmu, nie pozwalając innym chwalić Boga według swego przekonania. Ponieważ są oni katolikami, naruszacie względem nich samą zasadę Protestantyzmu, który jest niczém inném, jak swobodą sądu według Biblii, w rzeczy religii. Popełniając takie bezprawia, o jakże daleko odstępujecie od ducha prawego Protestantyzmu!»

— Pierwsze przedstawienie opery *Kassylda*, Xięcia Sax-Coburg, miało miejsce w teatrze Londyńskim Włoskiej Opery. Publiczność przyjęła tę partycyą z żywemi oklaskami, które w części należały się istotnym zaletom muzykalnego utworu, ale też miały na celu sprawić przyjemność Królowej, której Małżonek jest bliskim krewnym Dostojnego kompozytora.

Londyn, *19 Sierpnia*. Na Radzie Tajnej prezydowanej przez Królowę w Osborne-house, 17 b. m. Parlament został odroczony do 21 Października, ale gdy w protokole odroczenia nie powiedziano że ma się zebrać w tym ostatnim terminie dla *załatwiania spraw Państwa* (for the expedition of the affairs) ztąd wnoszą, że nowy odkład może nastąpić.

— Z listów z Ameryki daje się widzieć, że niejedni amerykanie obwiniani są o zawłaszczenia prawa połowu ryb na brzegach osad angielskich w Ameryce północnej; skargi podobne zanoszone są i na francuzkich rybaków. Ostatnia poczta przywiozła rzeczywiście wiadomość urzędową, że Vice-admirał sir George Seymour, na okręcie 70 działowym *the Cumberland*, zwiedził Nową Ziemię, dla znajdowania się na konferencyi kommisarzy angielskich i francuzkich, mianowanych do roztrząsnienia skarg na rybaków francuzkich, którzy naruszają prawa krajowców na wybrzeżach Labradoru i Nowej Ziemi.

— Gazeta amerykańska *New-York-Sun* podaje najprostszy sposób złatwienia kwestyi rybołowstwa, mianowicie opanowania przez Stany Zjednoczone Kanady i innych posiadłości angielskich.

— W przeszły Piątek umarł nagle w swej rezydencyi Rothley Temple, Vice-Kanclerz Anglii, sir James Parker.

— Od Listopada przeszłego roku Mennica Londyńska wybiła 3,500,000 sztuk sowerenów i półsowerenów.

— Kompanija Wschodnio-Indyjska postanowiła pokryć całe swoje niezmierzone Państwo siecią telegrafów elektrycz-

nych, obejmującą Kalkuttę, Bombay, Madras, Laborę i inne stolice. Roboty, powierzone Panu O'Shaughnessy lekarzowi w służbie Kompanii, mają być ukończone w przeciągu lat trzech.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Sierpnia*. Jak dawniej wszystkie gazety napełnione były programmatami zabaw 15 Sierpnia, tak teraz obfitują w opisy tych zabaw, szczególniej balu, danego 17 b. m. na rynku des Innocents dla Przekupek miasta Paryża (Dames de la Halle.). Bal ten, który się skończył wpółsmutnie, wpół komicznie, na zalaniu sali trąbą wodną, liczył do 30,000 gości zaproszonych z pospólstwa. Zgromadzenie to zawiodło oczekiwania przyzwoitego znalezienia się, ku czemu Władza była przedsięwzięła wszelkie środki, mianowaniem mnóstwa Kommisarzy z urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i artystów, zaleceniem straży, żandarmom i przełożonym balu, iżby jak najgrzeczniej i najuprzejmiej starali się hamować wyskoki zbytniej wesołości lub grubiaństwa gości. Element rozhulanego gminu przemógł to wszystko. Oto jak korrespondent gazety Belgijskiej zdaje sprawę: «Piszę na kapeluszu, w głębi trybuny do której się schroniłem przed ściskiem, hałasem, szturchaniem i popychaniem, które trwa od godziny dziesiątej. Połowa przynajmniej gości stawiła się w najpowszedniejszém odzieniu, roztrzepana i brudna, to wszystko pomieszane z toaletami śmiesznie wytwornemi i nawet bogatemi, ale najdziwaczniej przyrządzonemi. Widziałbyś tam brylanty i kwiaty na nieuczesanych włosach, wolanty z korunek, na sukniach po 15 sous łokieć, złotogłów po 15 franków łokieć, na nieumytych plecach, lub z pod którego dawały się widzieć nogi w najbezecniejszém obuwiu. A cóż mówić o znalezieniu się tej tłuszczy, o szturmie przypuszczonym do bufetów, o tańcach do których kawalerowie ciągnęli damy, objąwszy je wpół, jakby chcieli powyrzucać je za okno, i t. d. Tymczasem sala cudownie była urządzona. Oświecona była gazem i z jednej strony słońcem elektryczném, które przez całą noc pałało. Skorzystano z fontany, bijącej na środku rynku, arcydzieła rzeźbiarza Goujon, dla zrobienia z niej w środku sali balowej cudownego widowiska słupów wody, pod któremi gorejący gaz, zamieniał je w tęcze. Mnóstwo bronzow, palm, karyatyd, kwiatów naturalnych, słowem wszystko razem składało czarowny widok przypominający powieści Tysiąca i jednej Nocy.»

— Wiadomości odebrane z Departamentów donoszą, że wszędzie dzień 15 Sierpnia przeszedł najspokojniej; też wszędzie prawie niepogoda przeszkodziła publicznym zabawom. Obchod zaś religijny Wniebowzięcia N. Maryi Panny, tegoż dnia przypadający odbył się z wielką pompą, do której przyłożyły się pobożne processye, ślubowane przez Ludwika XIII.

Paryż, *20 Sierpnia*. Dziennik jeden daje następne szczegóły z powodu pozwolenia udzielonego przez Prezesa Rplitej rozmaitym Członkom byłego Zgromadzenia Prawodawczego, wrócenia do Francyi: «P. Thiers jest zbyt przyzwyczajony do wszystkich rozkoszy komfortu, iżby mógł cierpliwie znosić błędne życie, na które był przez wygnanie skazany. Listy, które pisał do swych przyjaciół z zagranicy, tchnęły smutkiem i tęsknotą do kraju. To było powodem Panu Mignet i innym osobom, zbliżonym do Ludwika Napoleona, do wstawienia się za nim dla wyjednania powrotu. Prezes nie był dalekim od tego, pod warunkiem wszakże, iżby P. Thiers dał słowo honoru, że pozostanie obcym wszelkim intrygom przeciw obecnemu Rządowi. Małżonka i teścia jego pojechały do Szwajcaryi dla namówienia iżby dał takowe przyrzeczenie, co też uczynił. Dla uniknienia zarzutu, jakoby w tym razie ustąpił naleganiom możnych przyjaciół wygnańca, Ludwik Napoleon przyjął za zasadę, iż wszyscy Członkowie byłej Izby Prawodawczej, którzy, jak P. Thiers, przyrzeką zachować się spokojnie, będą mogli wrócić do kraju. Wygnańcy wojskowi, jako jenerałowie Changarnier, de Lamoricière, pułkownik Charras, otrzymują też pozwolenie, jeżeli wykonają przysięgę na Konstytucyą 14 Stycznia. Krewni i przyjaciele wygnańców zostali konfidencyonalnie zawiadomieni o takiém usposobieniu Rządu, i dotąd czternaście osób, w tej liczbie P. Thiers, dali żądane zobowiązania.

— Gazeta *Patrie* zaprzecza wieści o zgonie jenerała Petit, danej przez jednę gazetę Paryzką. Jenerał używa zupełnego zdrowia.

— Arcybiskup Paryzki w tych dniach wyjeżdża w podróż do Niemiec, w której zwiedzi rozmaite stolice tego kraju.

— Donieśliśmy przed niejakim czasem o wynikłej między niektóremi Biskupami Francuzkiemi różności zdań względem dzieła Xiędza Gaume, w którém ten znakomity pisarz powstaje na nauczanie w zbyt młodym wieku języków starożytnych za pomocą klassyków pogańskich i chce iżby zaczynano naukę łaciny i greczyzny od dzieł ojców kościoła, a dopiero w dojrzalszej już młodości brano się do klassyków starożytnych. Arcybiskup Rheims'ki, kardynał Gousset, najmocniej poparł zdanie X. Gaume i w seminaryach swojej dyecezyi urządził według tego nauczanie języków starożytnych; przeciwnie Biskup Orleański, X. Dupanloup, potępił opinije X. Gaume, jako tchnące fanatyzmem i dla swych seminaryj zalecił trzymać się metody przeciwnej. Dziennik katolicki *l'Univers*, który obstawał za X. Gaume został też potępiony i zabroniony w dyecezyi Orleańskiej.

Sprzeczka ta doszła do Rzymu, dokąd ją poniosł Kardynał Gousset listem półurzędowym do Kardynała Antonelli, Sekretarza Stanu. Teraz, z ogłoszonej w gazetach Paryzkich odpowiedzi X. Antonelli, z dnia 30 Lipca, daje się widzieć, że Ojciec święty, nie naganiając niczyjego w tym względzie przekonania, przychyla się osobiście do zdania Arcybiskupa Rheims'kiego i pochwala zasady, wyłożone w dziele X. Gaume w przedmiocie nauczania klassyków Starożytności.

— Monitor urzędowy pisze, iż właśnie w chwili, kiedy eskadra nasza otrzymywała zadośćuczynienie w Tripoli, Porta wysyłała fregatę z rozkazem do Beja, iżby corychlej zaskutecznił słuszne wymagania Francyi.

HISZPANIJA.

Podług listów z Madrytu, mianowanie Pana Ordonnez Ministrem Spraw Wewnętrznych jest powszechnie, chwalone ale nie tak się rzecz ma z nowym Ministrem Spraw Zagranicznych P. Bertrand de Lis, znanym stronnikiem Anglii. Sądzą też że sam Prezes Gabinetu, P. Bravo Murillo, nie długo zdoła się utrzymać. Zapewniają nawet, że ofiarował już swoją dymisyą z powodu dobrego przyjęcia jakiego doznał u Dworu hrabia de San Luis, przyjaciel od serca jenerała Narvaez; dymissya ta wszakże nie była przyjęta. Co szczególniej szkodzi temu mężowi Stanu to jego charakter oprysklìwy i dumne obejście się z kollegami. Zapewniają, że Minister Wojny jenerał Lara niezwłocznie wyjdzie z Ministerstwa.

— Jezuici zostali uznani przez Rząd na wpółurzędowie, bowiem powrócono im ogromny gmach, który kiedyś do ich zakonu należał w Loyola, w prowincyi Guipuzcoa, między Ascoytia i Aspitia, gmach, po Eskurialu, największy w całej Hiszpanii.

AMERYKA.

NEW-YORK, *3 Sierpnia.* Senat Stanów Zjednoczonych odebrał na posiedzeniu 2 Sierpnia Poselstwo od Prezydenta Stanów w przedmiocie zajścia o połów ryb na brzegach Nowej Ziemi. W tém Poselstwie jest mowa o wyprawieniu fregaty *Mississipi* dla obrony interessów krajowców amerykańskich. Zawiązane ztąd w Senacie rozprawy, utrzymały się w granicach przyzwoitości do końca; nic wszakże nie postanowiono. Ton gazet stał się też umiarkowanym i wszyscy w chwili odejścia poczty oczekiwali złatwienia nieporozumień przez układ przyjacielski.

— 28 Lipca otrzymano w Washington depesze od P. Webster zapewniające, że zajście o połów ryb będzie ukończone rychło i pomyślnie.

— Na Izbie reprezentantów ma być wniesione prawo dla zapobieżenia na przyszłość smutnym przypadkom, które się ustawicznie ponawiają w marynarce parowej.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

PARYŻ, *19 Sierpnia.* Najciekawszą teraz nowością, są życzenia wyrażane przez nowoobrane Rady okręgowe, iżby władza Ludwika Napoleona była ustalona w jego rękach. Jedne z tych Ciał wyrażają się ciemno i niemożna zgadnąć, czy mają na myśli obecny stan rzeczy, czy też chcą odmiany; większa część uchwał Rad okręgowych w tym przedmiocie dają dość jasno zrozumieć żądanie Cesarstwa, nie wymawiając wszakże tego słowa i nienalegając na przywrócenie tej formy Rządu. Rady Jeneralne, to jest Departamentowe, pójdą zapewna za popędem, nadanym przez Rady Okręgowe — a Senat dokończy resztę.

— Znany kompozytor Verdi, twórca oper: *Ernani, Foscari* i t. d. mianowany został kawalerem orderu Legii Honorowej.

LONDYN, *20 Sierpnia.* W ogólności gazety wyrażają mocne nieukontentowanie z powodu odroczenia Parlamentu i przypominają, że lord Derby przyrzekł był otwarcie Parlamentu na początku jesieni. Podług *Globe* sessya Parlamentu *dla załatwiania spraw* nie rozpocznie się aż w drugiej połowie Listopada.

— Umarł 17 b. m. Par Anglii, xiążę of Hamilton and Brandon, dziesiąty tego imienia. Syn jego, margrabia Douglas and Clydesdale, który odziedzicza tytuły i dobra po ojcu, ożenił się w 1843 roku z Xiężniczką Maryą, córką Wielkiego Xięcia Badeńskiego.

RZYM. Korrespondencye z Rzymu, z dnia 9 Sierpnia, ogłoszone w gazecie Augsburskiej, zaprzeczają pogłosce, jakoby Ojciec święty cierpi na wodną puchlinę; owszem, zdrowie Jego Świątobliwości jest w tej chwili w tak zaspokajającym stanie, jak tylko życzyć sobie tego można.

— Gazeta Frankfurtska zapewnia, że układy prowadzone przez Xięcia Hohenlohe miały zupełny skutek i że wojska cudzoziemskie będą wyprowadzone z Państwa Papiezkiego wraz z 1 Stycznia przyszłego roku.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

Początek Paltotu. Wiadomo że zmarły w tych dniach w Paryżu Hrabia d'Orsay, przyjaciel osobisty Prezesa Bonaparte, był niegdyś wzorem dobrego tonu, pierwszym Lwem Londynu. Już po śmierci jego P. Guizot opowiedział następującą anegdotę. Dnia jednego wracając z *wyścigów do dzwonnicy* (Steeple chase, Course au clochet) (*) na koniu biegowym i ze swym dżokejem, d'Orsay został zaskoczony ulewnym deszczem; na nieszczęście dżokej zapomniał wziąść w troki płaszcza swego pana. Ulewa powiększała się i król mody był zagrożony katarem, albo czemś gorszém, kiedy postrzegł na drodze majtka, który nie troszczył się o niepogodę, mając na sobie czamarkę z grubego kuchaju, zaszpiloną po sam podbrodek i okrywającą go hermetycznie aż do kolan.

Ej przyjacielu! zawołał hrabia d'Orsay, zatrzymując konia, czy nie chciałbyś zajść do tej karczmy i wypić za moje zdrowie, póki deszcz nie przejdzie?

— Dla czegoż nie, Mylordzie, odpowiedział majtek.

(*) Tak się nazywają wyścigi na prost, bez drogi, do jakiegoś obranego, z daleka widzialnego punktu, najczęściej do dzwonnicy. Jest to najniebezpieczniejszy rodzaj gonitwy, który się prawie nigdy nie obchodzi bez szwanku.

— Jeżeli tak, to przedaj mi swoją kapotę; do wypitej tobie nie potrzebna, a jak deszcz ustanie, sprawisz sobie inną.

— Z miłą ochotą, Mylordzie.

To mówiąc majtek zdejmuje czamarę, hrabia ją wdziewa, daje mu dziesięć gwinei, i wtakim kostiumie wjeżdża do Londynu. Deszcz już był ustał, słońce świeciło, i była godzina spaceru w Hyde-Park. Hrabia d'Orsay udaje się tamże i wśród świetnego tłumu modnisiów ukazuje się w swojej majtkowskiej kucbajce.

— To oryginalne! to śliczne! to doskonałe! wykrzyknęli chorem eleganci.

Nazajutrz cała młodzież wielkiego świata Londyńskiego była odziana w podobne czamary. I taki to jest początek Paltotu, który przyjęty został przez wszystkie kraje, wszystkie stany, który dotąd trwa w pełném kwitnieniu i zapewna nigdy z mody nie wyjdzie.

* * *

Piszą z Bruxelli, 14 Sierpnia: «Peryodyczne zjawianie się tak nazwanych *Gwiazd spadających*, zauważane po raz pierwszy na Królewskiém Obserwatorium w Bruxelli w roku 1836, ponowiło się w bieżącym roku: nadzwyczajna liczba tych meteorów była obserwowana w tymże zakładzie, w ciągu wieczora 10 Sierpnia, od godziny kwadrans na 10, po kwadrans na pierwszą. Uważając jednoczasowie dwie przeciwne strony nieba, Dyrektor Obserwatorium i jego Pomocnik, naliczyli w pierwszej godzinie 40, a zmieniając się przez następujące godziny, naliczyli ich 73. W średnim stosunku wypadło tej nocy po 28 gwiazd spadających na godzinę na każdego z obserwatorów, kiedy w zwyczajnych nocach wypada na godzinę nie więcej nad 8 gwiazd.

«Zjawisko to odznaczyło się nietylko wielką liczbą meteorów ale i jednostajnością kierunku ich biegu. Prawie wszystkie zdawały się wylatywać z jednego punktu, położonego między konstellacyami Perseusza i Kassopei; na 113 uważanych gwiazdach, 88 prądały się ku punktom horyzontu, zawartym między Południem i Zachodem, mianowicie na Południe-Zachód i na Południe-południe-Zachód.

«Z liczby obserwowanych Gwiazd spadających było słabych 33, zwyczajnych 28, pięknych 26, bardzo pięknych 16, nakoniec 8 było nadzwyczaj świetnych i wspaniałych. Zresztą 28 meteorów miały ciągnące sią za sobą świetne ogony, a 3 przebiegały krętą czyli zygzakową liniją.

* * *

Gazeta *Siècle* zawiera co następuje: «Podług listu, który odbieramy od P. Baudelocque, znalazł on sposób, bez operacyi chirurgicznej, działania na organ słuchu u głucho-niemych z urodzenia, tak iż po dwóch lub trzech leciech ćwiczenia, głuchoniemy rozumie mowę i sam słowy odpowiadać może; tym sposobem cała edukacya głucho-niemego może być dokonana za pośrednictwem ustnej mowy.

* * *

Ostatnia poczta z Indyj Hollenderskich, przywiozła następne wiadomości po 23 Czerwca: «Zamiar oddawna powzięty przez Rząd Hollenderski zaprowadzenia w Batawii uprawy drzewa wydającego Chinę, będzie teraz przyprowadzony do skutku. Okręt *Xiążę Fryderyk Niderlandski* przywiozł wprost z Vera Cruz wielką ilość latorośli tego szacownego drzewa z gatunków zwanych *Cinchona colisaya* i *Quina regia*, wybranych na miejscu przez professora botaniki w Leydzie Pana Miquel, który umyślnie z transportem przybył z Mexyku do Jawy dla posadzenia tych drzew i ich hodowania.

«28 Maja zrana, wulkan Gedeh położony w rezydencyi Tandjoer, zaczął wyrzucać płomienie i ogromne massy popiołu, który pokrył ziemię w okrąg na półtory lieue, i zniszczył wszelką wegetacyą; wulkan wyrzucał też kamienie od 2 do 12 stóp średnicy, które spadając na domy, przebijały dachy. Pięciu ludzi zabici zostali temi kamieniami.

«W Grantong, rezydencyi Benjoemaas, umarł w nocy na 2 Maja rolnik, nazwiskiem Nooriman, w stu szesnastym roku życia, w wieku niezmiernie rzadkim w klimatach północnych, a bezprzykładnym w tutejszej strefie: Nooriman, urodzony w Styczniu 1737 roku na wyspie Batawii, cztery razy zawierał związki małżeńskie i zostawił ośmioro dzieci, z których najstarszy syn ma lat 72, a najmłodszy 16. Do ostatniej chwili swego długiego żywota zachował zupełne użycie wszystkich władz fizycznych i moralnych; dniem przed zgonem odbył jeszcze wycieczkę pieszą o dwie lieues, dla odwiedzenia wnuka swego we wsi Nalki.

«W rezydencyach Japara i Pattie dzikie świnie były się rozmnożyły nadzwyczajnie i czyniły wielkie szkody w plantacyach trzciny cukrowej. Władze przeznaczyły znaczne nagrody za wytępienie tych szkodliwych źwierząt, i we dwa dni czasu upolowano ich 5,395 sztuk (?); najwięcej dzików ubili rolnicy chińscy, tu osiedli, którzy, jak wiadomo, są równie doskonałemi myśliwcami, jak i rolnikami.

«Sławna ze swych podróży i nieustraszoności, niemka, Pani Ida Pfeiffer odbyła świeżo pieszą wędrówkę z Seravak, przez krainę Daijaksów, do Pontianak. Podróż ta trwała cały miesiąc, i Pani Pfeiffer uchodziła na dzień niemniej nad dziesięć lieues, (przeszło 30 wiorst). Jest ona obecnie w Batawii i ma się udać do pałacu Buitenzorg, pod samą stolicą, gdzie Wielkorządzca rozkazał wyporządzić dla niej apartament.

«Pani Pfeiffer zwiedziła już Ziemię Świętą, Islandyą, Szwecyą i Norwegiją, Brezyliją, Chili, Taiti, Kanton, Singaporę, wyspę Ceylan, Madras, Kalkuttę, Benares, Allababad, Agra, Delhi, Bombay, Bagdad, Mezopotamiją, Hellah, Mossul i Niniwę, Persyą, Gruzyą, Armeniją i Mingreliją, części północne Rossyi Europejskiej, Kercz i Odessę, Konstantynopol i Ateny, nakoniec Borneo i część wyspy Jawy. Zamierza niezwłocznie odbyć podróż w góry Preanger na Jawie.

«Pani Pfeiffer ma 55 lat, ale nie wygląda jak na lat 40, a ma żywość i energiją młodego wieku. Jest wzrostu średniego, wysmukłej kibici, tak jest mocna i zahartowana, że łatwo znosi największe trudy i niewygody; w podróżach nieraz jej się zdarzyło pozostać bez żadnego posiłku przez

dwie i więcej doby, i taki post niemiał złego na jej zdrowie wpływu.»

* *
*

Nowa planeta odkryta przez Pana Hind, w Greenwich, w nocy 24 Czerwca bież. roku, nazwana została przez uczonego wynalazcę, *Melpomena*. Jest to jedna z licznych asteroid, które krążą między Marsem i Jowiszem. Peryod roczny tej planety jest 1,269 dni, co ją mieści między asteroidami *Florą* i *Wiktoryą*.

* *
*

Donoszą z Bruxelli 17 Sierpnia, że w ogrodzie botanicznym w Gandawie zakwitła w tych dniach poraz pierwszy Victoria Regia. Kwiat rozwinął się wśród dziesięciu potwornej wielkości liści, z których każdy ma jeden metr, 35 centimetrów średnicy. Po dniach kilku rozwiną się drugie kwiaty z nabrzmiałych już pęków i ta osobliwość królestwa roślinnego nie omieszka przyciągnąć tłumy miłośników i ciekawych.

* *
*

Gazeta *Weekly News* wspomina o roślinie, znajdującej się na całej przestrzeni Kalifornii, która najdoskonalej zastępuje mydło w domowém użyciu. Botanicznie nazywa się *Phalangium pomaridianum*, liście jej wychodzą z ziemi w połowie Listopada, wśród samej pory dżdżystej; w Maju liście i łodyga już są w zupełném rozwiciu. Cébulka tej rośliny, przekładana jest nad najlepsze mydło. Po obraniu jej z łupin, naciera się nią zmoczona bielizna i otrzymuje obfitą pianę mydlastą; cébulka sama ma zapach czarnego mydła.

(Z rodzaju Phalangium, w Litwie i Królestwie Polskiém mamy jeden tylko gatunek, *Phalangium ramosum*, u Jundziłłów i Wagi *Pajęcznicą gałęzistą* zwany. Phalangium jest nowe nazwisko; u Linneusza rodzaj ten nosi imię *Anthericum*.)

* *
*

Wyrachowano, że na rynkach kwiatowych w Paryżu, sprzedaje się rocznie kwiatów naturalnych na 4 miljony franków.

Szczególniej uprawa róż zdaje się być przemysłem całkowicie francuzkim. Od roku 1770 Paryż wysyłał już róże za granicę, a od lat 20 do Anglii, Rossyi, Niemiec i Stanów Zjednoczonych wywozi się ogromna ilość krzaków i drzewek różanych. Sam tylko Departament Sekwany dostarcza tego produktu rocznie na miljon franków.

* *
*

Niedawno ogłoszone zostały urzędowe tablice ludności Francyi; okazuje się z nich, że Francya ma 24 miasta, liczące po 40,000 mieszkańców i więcej; miasta te idą po sobie, pod względem ludności, w następującym porządku:

1.) Paryż 1,053,262 dusz; 2.) Lyon 249,325; 3.) Marsylija 195,257; 4.) Bordeaux 130,927; 5.) Rouen 100,265; 6.) Nantes 95,362; 7.) Tuluza 93,379; 8.) Lille 75,795; 9.) Strasbourg 75,565; 10.) Toulon 69,474; 11.) Brest 61,160; 12.) Metz 57,743; 13.) Havre 56,126; 14.) Saint Etienne 56,003; 15.) Nimes 53,619; 16.) Amiens 52,149; 17.) Orléans 47,393; 18.) Angers 46,599; 19.) Montpeiller 45,811; 20.) Rheims 45,754; 21.) Caen 45,280; 22.) Nancy 45,129; 23.) Limoges 41,630; 24.) Besançon 41,295.

Dotąd z tych dwudziestu czterech miast, siedmnaście są już między sobą związane linijami kolei żelaznych.

* *
*

W jednej gazecie francuzkiej czytamy: «Wiadomości z Haiti donoszą, że Soulouque, Władca połowy tej wyspy nie przestaje czynić przygotowania dla napadu na prowincyą Domingo; powołani są do zaciągu wszyscy mieszkańcy zdolni do broni, od lat 18 do 60 wieku. Czytamy w jednym dzienniku francuzkim następne szczegóły o trzech nowych pułkach, jednym jazdy i dwóch piechoty, utworzonych przez Faustyna.

«Pierwszy z tych, nazywa się pułkiem *dragonów śmierci*, i nosi takie znaki, jakie miały pewne pułki huzarów francuzkich w roku 1793.

«Dragoni śmiertelni mają szyszaki ze stali szmelcowanej, nakształt naszych karabinjerów, z grzywą czerwoną. Mundur jest czarno-zielony, z axelbantami, wyłogami i rabatami czerwonemi. Spodnie i bóty, jak naszej gwardyi municypalnej.

«Żeby wejść do *dragonów śmierci*, trzeba mieć sześć stop urody i być *fanfaronem*, to jest po prostu burdą i zawadyaką.

«Nowomianowany xiążę *de la Castagnette* jest dowodzcą tego pułku; przed miesiącem poprzysiągł na swój miecz, że własną ręką zgładzi siedmiu dominganów; jeżeli każdy oficer i żołnierz pójdzie za przykładem wodza w tej Anibalowej przysiędze, wtenczas biada Dominganom!

«Z dwóch nowych pułków pieszych jeden nazywa się pułkiem *Zefirów Góry*, drugi *Zefirów Równiny*. Kostium ich podobny do ubioru tiraljerów Vincennes'kich, tylko że Zefiry Suluka mają spodnie w paski i espadrylle.

«Te dwa pułki, złożone też z burdów i opryszków, są dowodzone: jeden przez szwagra xięcia *Troubonbon*, a drugi przez niejakiego *Mana*, który świeżo został kreowany *Baronem Kartofli*, (baron de la Patate) za to, że wymyślił nader dowcipny mechanizm do rozciskania tego warzywa i robienia mąki kartoflowej.

«Kto chce być przyjętym do *Zefirów*, powinien udowodnić, że może ujść na dzień najmniej 20 lieues, w mundurze i z całą ammunicyą. Wielu zefirów złożyli już tego rodzaju examen, uszedłszy w jednym dniu więcej niż 30 lieues na upale od 45 stopni. Za to odznaczenie się byli po imieniu wymienieni w rozkazie dziennym.»

Позволяется печатать. 18 Августа 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.